

Cegła z Comalcalco mówi o 2012 roku

27 listopada 2011

Przedstawiciele meksykańskiego Instytutu Archeologii i Historii stwierdzili, że na cegle znalezionej na stanowisku w mieście Comalcalco znajduje się drugie zachowane do naszych czasów odniesienie do wydarzeń mających mieć miejsce w grudniu 2012 roku. Z drugiej strony instytut stanowczo zaprzecza, aby miało to związek z nadchodzącą apokalipsą. „To zachodnia mesjanistyczna wizja źle zinterpretowała kosmologię Majów” – mówią Meksykanie.

Mimo gasnącej popularności poglądu, według którego starożytni Majowie mieli przewidzieć nadejście apokalipsy w 2012 r., meksykański instytut archeologiczny przyznał, że istnieje drugie odniesienie do tej daty zachowane na fragmencie znaleziska z miasta Comalcalco.

Większość ekspertów uznaje, że zachowało się tylko jedno odniesienie do mających nastąpić wówczas wydarzeń. Zawiera się ono na tabliczce znalezionej w Tortuguero (na zdjęciu powyżej) w stanie Tabasco. Narodowy Instytut Archeologii i Historii Meksyku oświadczył, jednak , że odnaleziono kolejne odniesienie do tej daty na przedmiocie znalezionym w stanowisku archeologicznym w Comalcalco (również stan Tabasco). Ma ono formę inskrypcji umieszczonej na cegle, z których skonstruowane były świątynie Majów w tym mieście.

Arturo Mendez – rzecznik instytutu powiedział, że fragment inskrypcji odkryto wiele lat temu i stanowił on od tej pory przedmiot badań. Nie jest on wystawiony na widok publiczny i znajduje się w magazynie instytutu.

„Niektórzy uznają, że do kolejne odniesienie do daty 2012, jednak jakoś mnie to nie przekonuje” – stwierdził David Stuart z University of Texas, specjalista od pisma Majów, według

którego inskrypcja przedstawia „kombinację dni i pozycję miesięcy, które powtarzają się co 52 lata”.

Data zapisana na cegle zbiega się z końcem 13 baktuna. Baktuny były liczącymi ok. 394 lata cyklami, zaś 13 z nich miał dla Majów szczególne znaczenie. „Długa rachuba” rozpoczyna się w roku 3114 p.n.e. i kończy 13. baktunem, który kończy się 21 grudnia 2012 r.

Według Stuarta, data na cegle odnosi się być może do innych, podobnych okresów w przeszłości: „Może również odnosić się do daty w czasach starożytnych, opisując ważne historyczne wydarzenie. W rzeczywistości trzeci znak na cegle zdaje się być czasownikiem „huli”, co oznacza „przybywać”. Brak tam oznaczeń do czasu przyszłego (jak w przypadku tabliczki z Tortuguero), co według mnie może oznaczać, że zapis z Comalcalco ma charakter bardziej historyczny, aniżeli profetyczny” – wskazuje uczony.

Obie inskrypcje powstały przez trzynastoma wiekami i nadal stanowią przedmiot wielkich spórów. Inskrypcja z Tortuguero opisuje zdarzenie mające złożyć się w 2012 r., z udziałem Bolon Yokte – tajemniczego boga z mitologii Majów łączonego zarówno z aktem stworzenia jak i wojny. Niestety erozja i pęknięcie w kamieniu sprawiło, że zapis ten jest niemal nieczytelny, choć według niektórych brzmi: „Zstąpi on z nieba”.

Znalezisko z Comalcalco jest również nietypowe. Tego typu inskrypcje umieszczano bowiem frontem w stronę wewnętrzną albo pokrywano je okładziną, co wskazywało, że miały one nie być widoczne.

Władze instytutu, który poinformował o odkryciu wskazują jednak, że pogłoski o Armagedonie zbiegającym się z końcem kalendarza Majów to bardzo zniekształcona, zachodnia interpretacja tych zdarzeń: „Zachodnia mesjanistyczna myśl przeinaczyła znacznie kosmologiczną wizję Majów”. Ci widzieli bowiem czas jako serię cykli, regularnie kończących się i

rozpoczynających. Nic jednak nie wiadomo o apokaliptycznych konotacjach na końcu danego cyklu. Z racji rozmiaru rozszerzającego się mitu, instytut zamierza zorganizować specjalne spotkanie rozwiewające wszelkie spekulacje na ten temat.

Autor: M..Stevenson (AP)

Źródło oryginalne: msnbc.msn.com

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)